

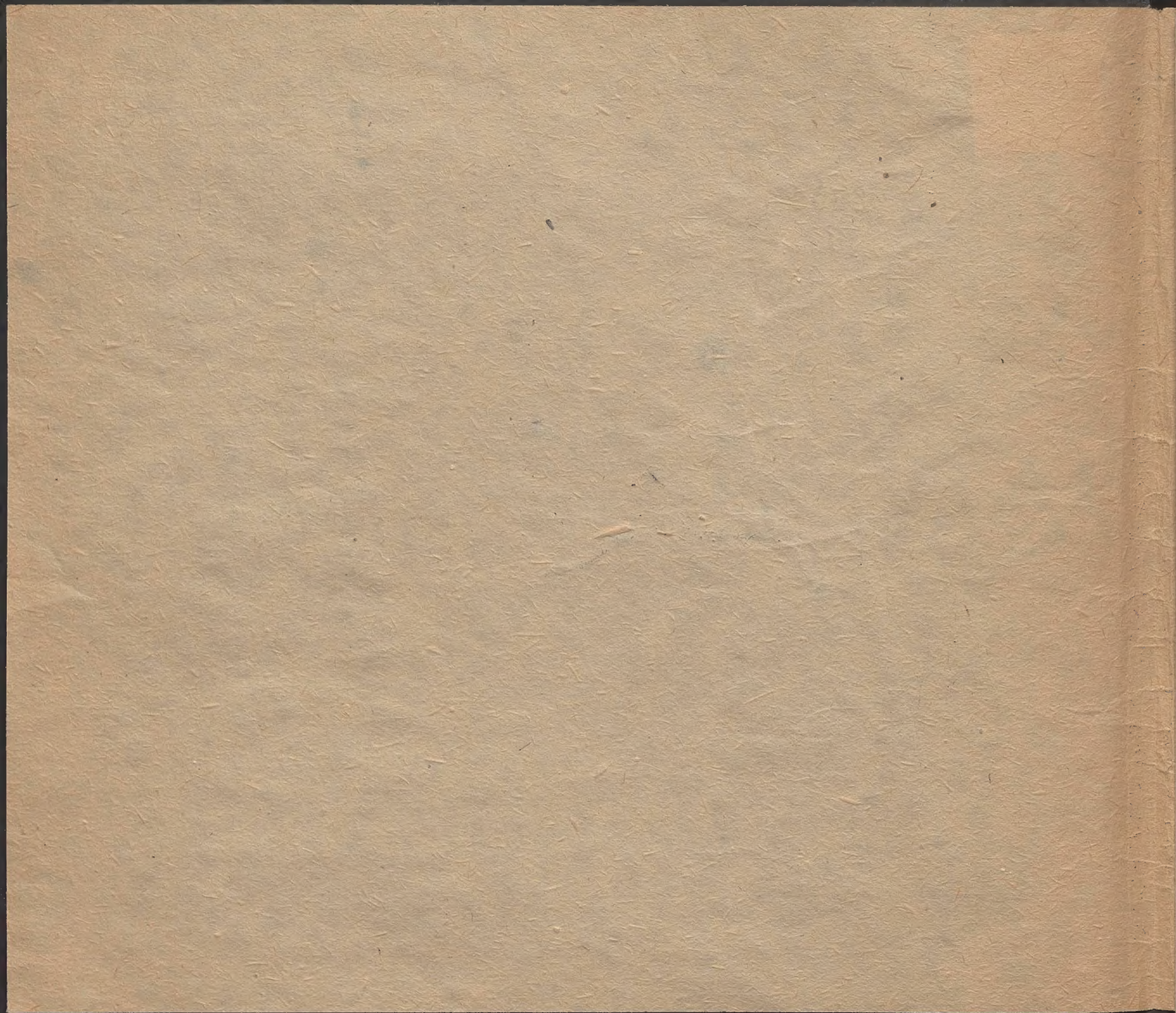
8354



8354

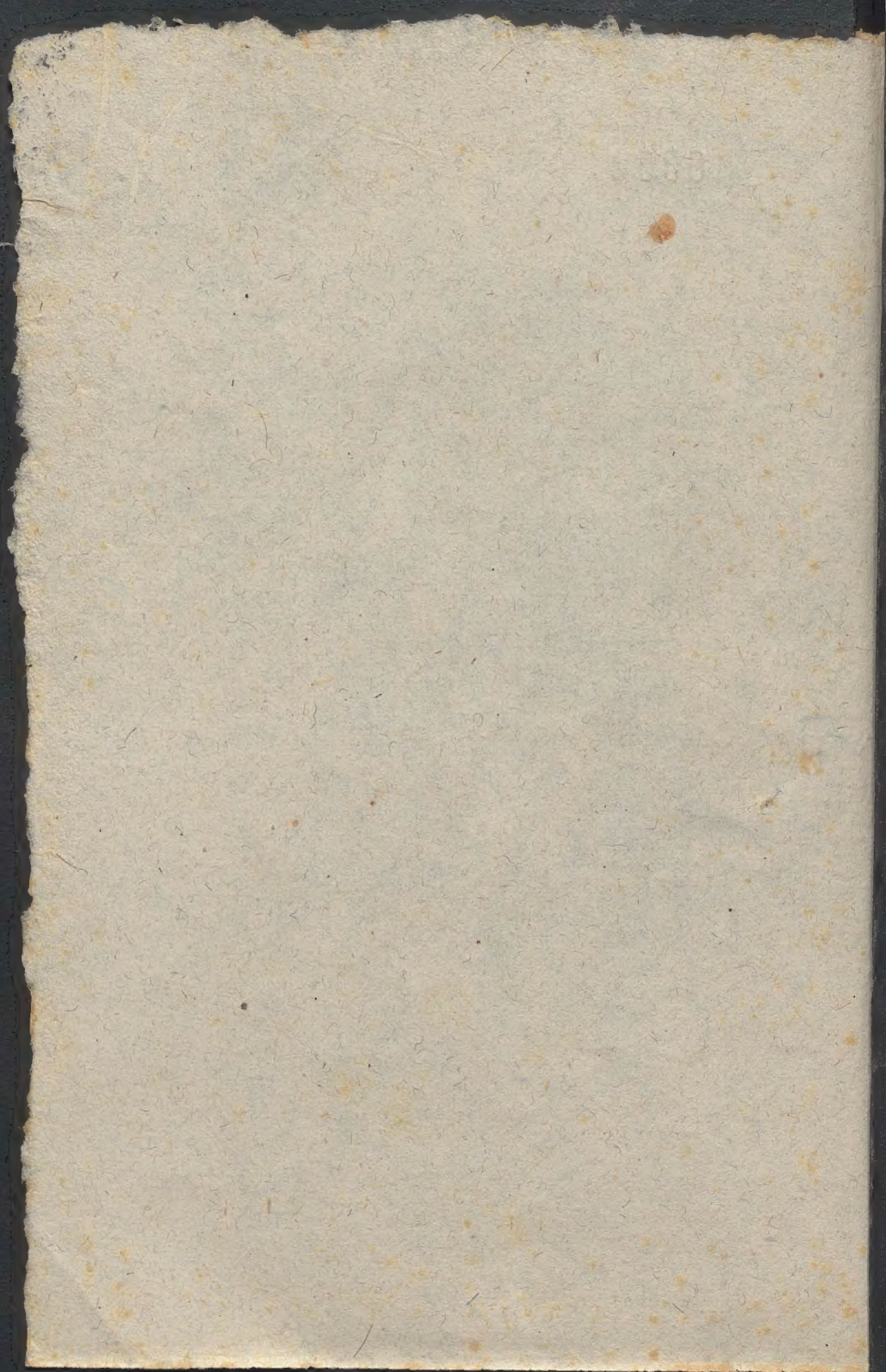


Alumnaty



8354





1. Alumnaty (alumnus = wychowaniec) zakłady w których młodzieńcy sposob wykształcenia filologiczno-klasycznego pobiera kompletne utrzymanie i wychowanie. Kursa jednak łacińskie i greckie mniej lub więcej oboczne nie należą do istoty tych zakładów, skoro system ich i metody zastosowano także do lianych szkół specjalnych, n. p. wojskowych, do seminariów pedagogicznych i teologicznych. Zastanawia się wyłączenie nad alumnatami klasycanemi, które jako dawniejsze przetrwały wresztem innym podobnym instytucjom za wzór i pryncyp, a będąc od lat wielu celem gwałtownych napadów, stały się powodem do lianych i wianych zagadnień wychowania publicznego.

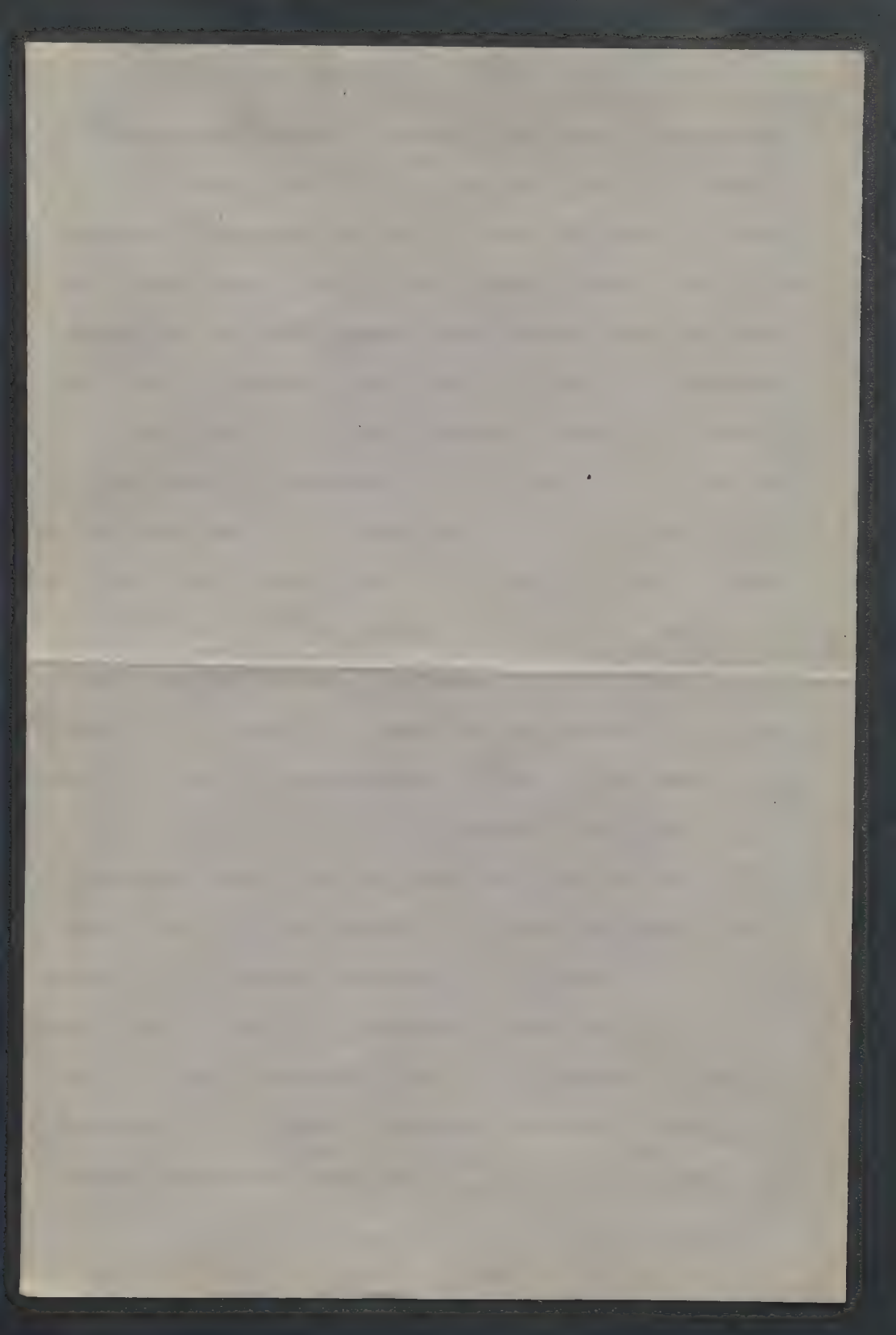
2. W średnich wiekach alumnaty istniały przy biskupstwach ~~lub klasztorach~~ lub klasztorach były niemal wyjątkową formą zakładów edukacyjnych. Upodobanie do nich pochodziło nie tylko z powodów ekonomicznych, lecz także pedagogicznych i moralnych. Reformacja znosiła klasztory i biskupstwa a z niemi niejednokrotnie stała fundacja mimo mianowicie swojej do średnich wieków, tak była przekonana o potrzebie alumnatów, że

do dawnych dodała wiele nowych n. p. słynne szkoły
księżące w Saksonii (Grimma, Meissen, Philpforta)
gimnazjum joachimstałskie w Berlinie i seminaria
w Wirtembergu. W nowych jednak czasach protestan-
ci w Niemczech razem z wiara tracąc takie szacunek
formości, coraz więcej zacierali odrębność i pobożność
dawnych szegodnych zakładów a nawet samę szasadę,
na której one się opierają, wypowiedzieli wojnę szaceta.
Pod naciskiem namietnych i skrajnych tych głosów rząd
pruski prozosił w r. 1873 wszystkie alumnaty katolickie,
z wyjątkiem pelplińskiego, prozem jeżeli nie nastąpi
stanowowa zmiana systemu, szasowane protestanckie
temu ulegną losowi. Domagano się tego już w r.
1861. i następnych latach nieraz na zebraniach peda-
gogicznych.

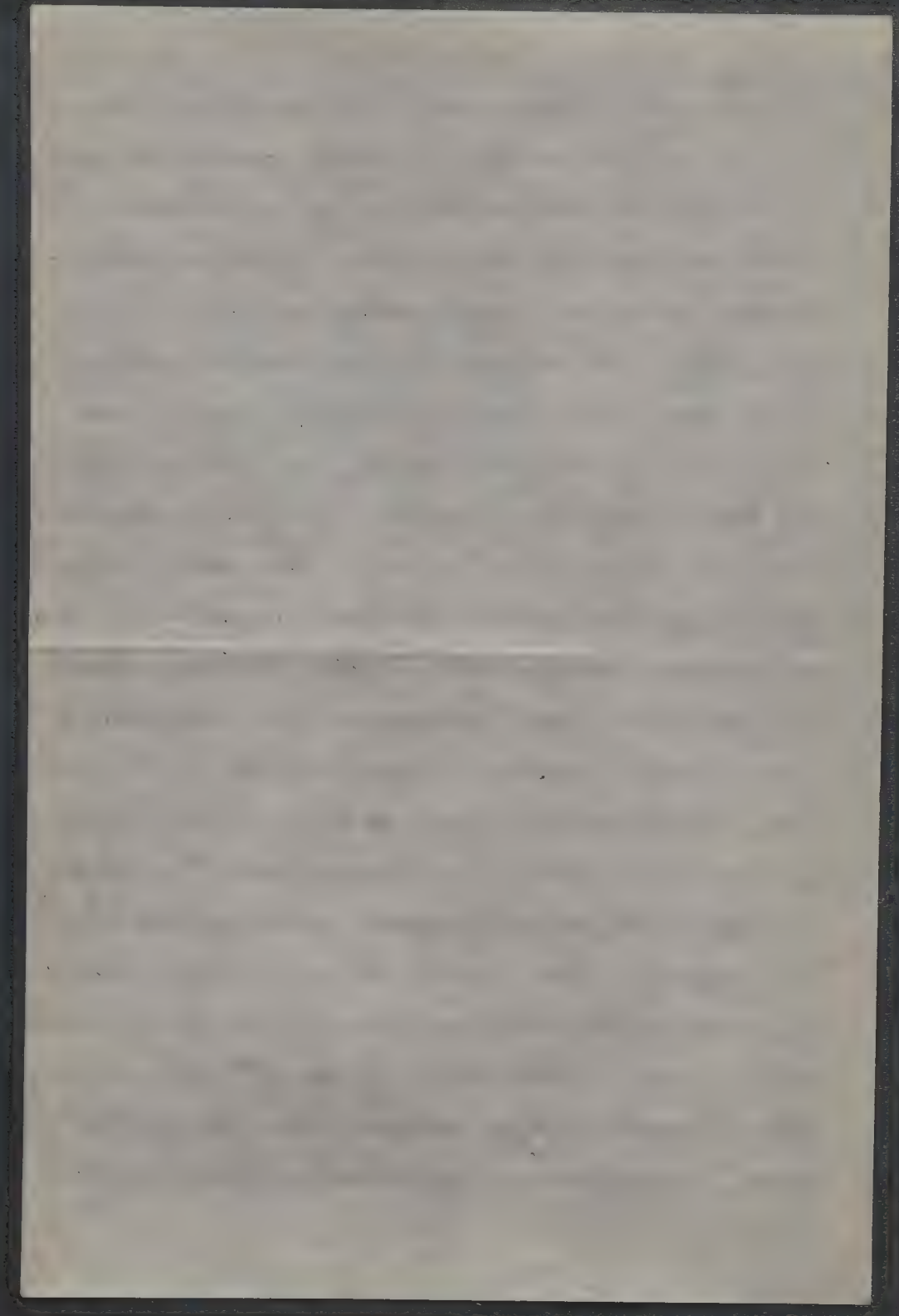
3. Inaczej ma się rzecz w konserwatywnej Anglii i w kra-
jach katolickich. W Anglii młodzież wyzyskuje stanów
kontatci się prawowicie w alumnatach gimnazjalnych
i nawet uniwersyteckich. We Francji, Belgii i Wo-
szech seminaria biskupie (małe i wielkie), licea pro-
wincjonalne, konwikty zakonne lub kolegia prywatne
prawowicie wszystkie według tej samę metody, czasu

się wielką popularnością, chociaż obecnie tam nady liberalne woale im nie sprzyjają. Nie taję, atoli, że i z konserwatywnych kół odrywają się czasem głosy za ich zniszczeniem. Żanym wydamy rząd o tej sprawie pomyślny się umaczeniu alumnatów, ich zaletom i wadom, aby potem odpowiedzieć na ważniejsze przeciw nim zarzuty.

4. Kto zna alumnat jedynie z postrachu, ma o nim dość barwno niekonystne wyobrażenie. Jak to, powie, biedni chłopcy ciągle są zamknięci, nie widzą rożnic ani z innymi, muszą robić wszystko na komendę, muszą być ciągle razem, nie mają nigdy chwili wolnej dla siebie, są po prostu więzieni od rana do wieczora, aży to nie kropnie! Czyż można mieć serce, by oddawać dzieci swoje do takiego domu poprawy. Cóż dziwnego, że chłopiec od starszych ile uprzedzony przekracza próg ^{zakładu} przygnębionem sercem a pierwsze chwile wmagają jego ponure usposobienie. W domu miał rozkład czasu elastyczny, zajęcia nie zawsze jasno określone, był w wielu rzeczach panem swej woli, targował się o wyjątki premiany, a w końcu wytargował, teraz dostał się pod ścisłe nady, nie znające wyjątków, pod nie-



[illegible]



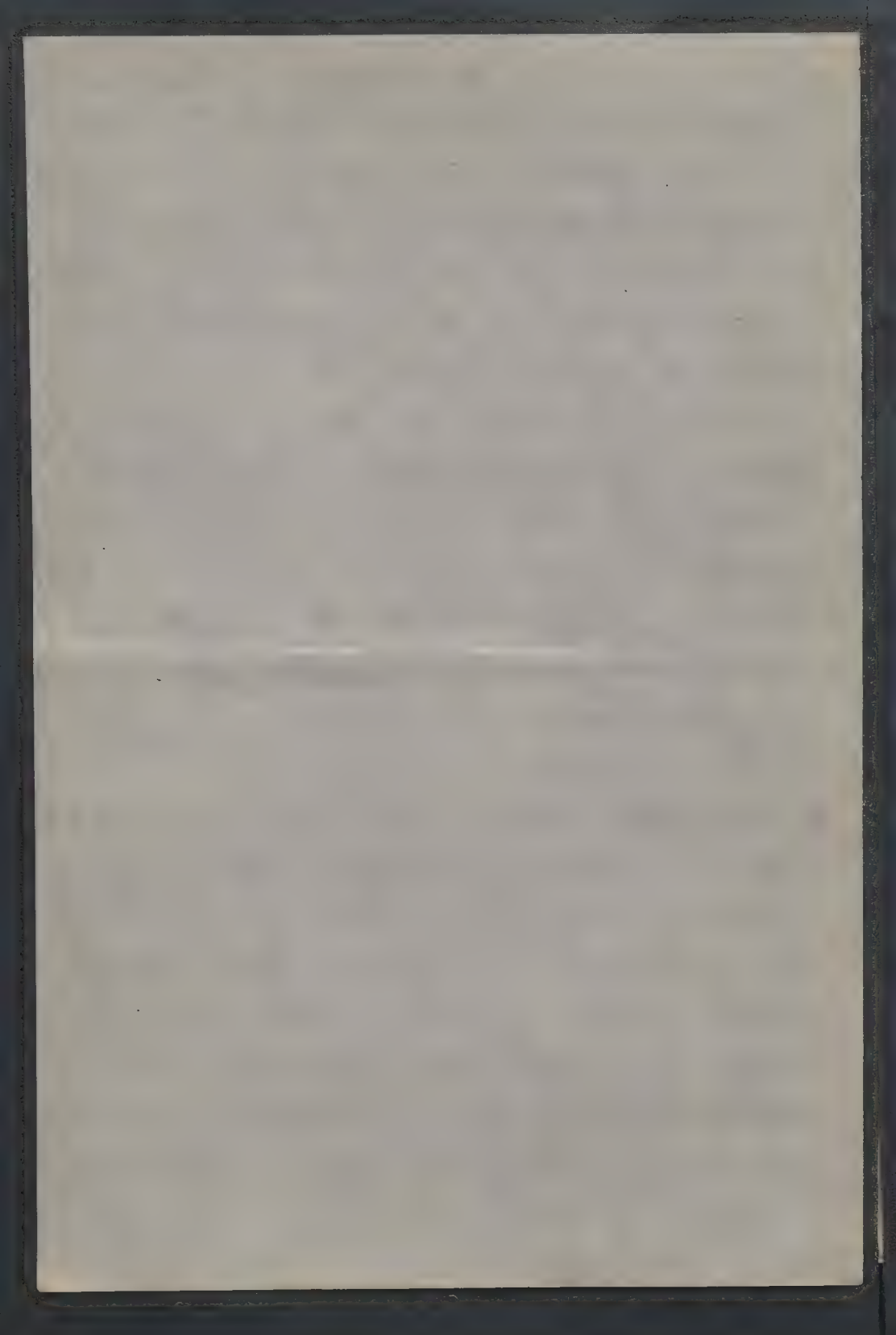
dobro ziemniaków i to karmienie za darmo. W Stanach
Zjednoczonych bogatsi protestanci umieszczają swe dzieci
w konwiktach jezuickich, aby tam uczyli się dobrych ma-
nier i cnoty. Anglii.

6. Pieshotrac do komisji alumnatom lub wyścaganie lub
w takto wyiszym stopniu potasiewicz anizeli szkolom
otwartym potasie je na umystow, tworzystwie i moral-
no.

1^o umystow: Alumn posiada środki katalonizacji się
i wygody, których ani dom rodzicielski ani prywatna
szkoła w tej samej mierze dostarczyć mu nie mogą. Pomi-
ajai biblioteki i pragnienia naukowe, cise, oświetlenie,
opar i t. d. w które najciężiej młodzieży szkolnej bardzo
niełatwo jest pójść, ponieważ, ponieważ musi być, abie-
my dzieciom przez rokiców w sposób nieumiejący, kto nie
widzi, że tylko w alumnacie może uczeń mieć katalonizację
i uili to za lekami, komor i dozór w studjach. Wszak
dla rozwoju umysłowego młodzieży, praca tak zwana
domowa prywatna jest co najmniej równie ważna, jeśli
nie ważniejsza od lekcji i powinna być najtroskliwiej
iżki przedmiotem dla pedagogów. Niestety wyznać tre-
ba, że przy systemie szkół otwartych, nieważających dzi-

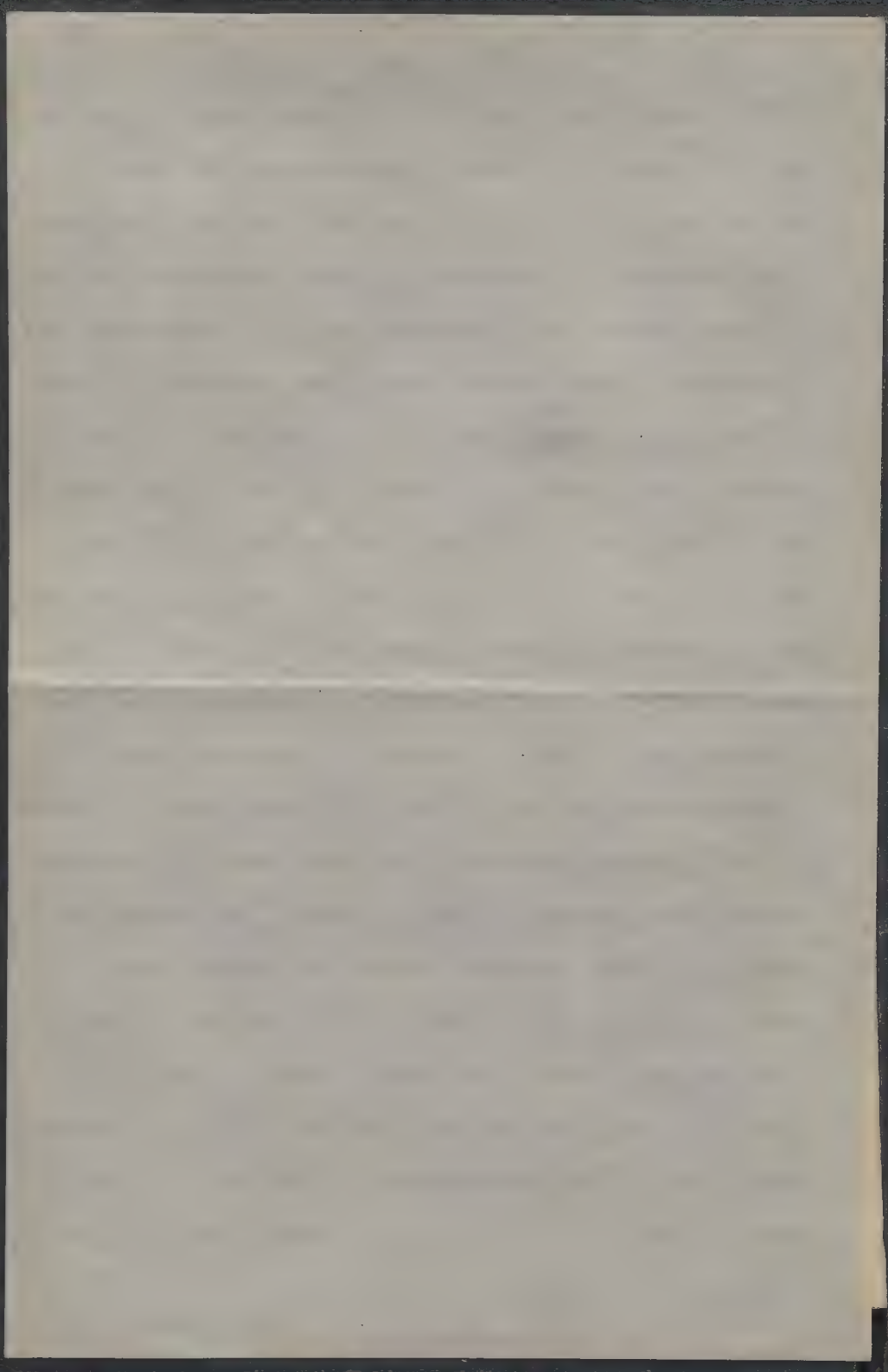
1

The first part of the book is devoted to a general
introduction to the subject of the history of the
United States. It is a very interesting and
valuable work, and is highly recommended to
all who are interested in the history of the
United States. It is a very good book, and
is highly recommended to all who are
interested in the history of the United States.





było przekonanie że tylko młodzi razem mieszkają-
 ca i od rana do wieczora rozmawiająca ho łacinie mo-
 że nauczyć się dobrze tego języka. Dziś już jest inne na-
 stąpiło łacinnicy w Niemczech wychowka z alumnatów a
 wielu z nich po konwiktach w Berlinie nabywają za-
 dawającą biegłość w mówieniu tym językiem. Profesor
 filologii sławistycznej Paase w uniwersytecie iorostawskim
 niedawno wyprężył swoje wiadomości filologiczne poby-
 tami w Halle i metodzie tam używanej. Stwierdził
 alumnat, mówił nim z łatwością i serdecznie, więcej umia-
 łem ho łacinie, niż my znamy, gdy kończyli studia
 uniwersyteckie. Paase twierdził, że tym językiem
 do wielu jego kolegów. Prawda, że ten argument nie
 starczy do przekonania tych, co słuchają mówienia i pisania
 ho łacinie uważają dzisiaj za niepotrzebne, a zamiast
 niej chcieliby nauczyć młodzi innych potrzebniejszych
 rzeczy. Nie tutaj czas ani miejsce zastanawiania się,
 nad tą sprawą, tyle powiem, że w szkołach otwartych
 coraz więcej układa znajomość łaciny i greckiego je-
 zyka a zupełnie jest nieprawdą, jakoby w zamian
 nabywano innych wiadomości. W alumnatach za to
 uczy się łaciny w rekredyguach, pogadankach, na

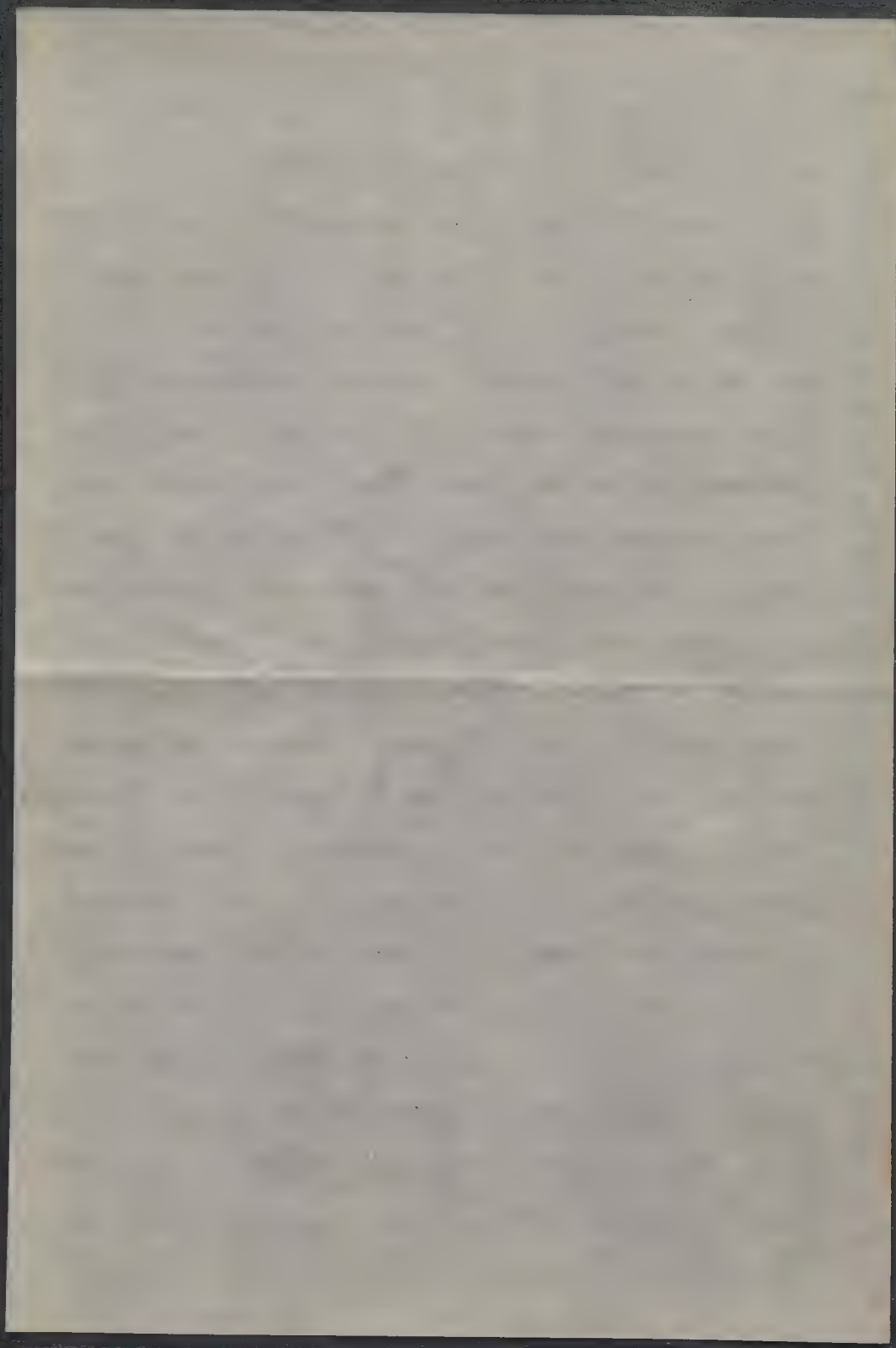


space etc., które nie są wcale niebezpieczne. Nie ma
żadnej potrzeby zastanawiania się nad moralnością. Nie ma
mniejsza o ścienie. Wszelkich języków skończony gimnazysta
także nie zna, chociaż są tak niezbędne w dzisiejszym
świecie. Nie ma potrzeby poświęcać czasu na nie przez
ścisłe, ale to jest konieczne. Wszystko jest po większej części
stracone. Nie ma potrzeby, nie ma dodanych
niektórych innych metod, nauki się w chwilach wolnych
języków nowożytnych bez trudności. To samo da się po-
wiedzieć o ćwiczeniach językowych, gimnastycznych, arty-
stycznych, które tak są potrzebne w życiu. Wskazujemy
na język i młodość, która zawsze przebywa na jejnim
miejscu bez wielkiej straty czasu i z prawdziwym korzy-
ściem odżywiane być mogą.

9. Wzrost Towarzystwa. Trudno wyrazić, siła tego
jednej z najpotrzebniejszych rzeczy wcale dzisiaj nie ulega
wątpliwości. W życiu codziennym, wrobie, w interesach
i stosunkach z ludźmi wolimy zawsze człowieka z wielką
nauką, nawet z drobnymi zdolnościami, ale dobrze wy-
chowanego, niżeli człowieka ułamek, zdolnego, ale nie-
umiejącego, bez taktu i polotu. Wiadomo na-
ile młotkownicy, przy wstępie do życia publicznego, wysta-

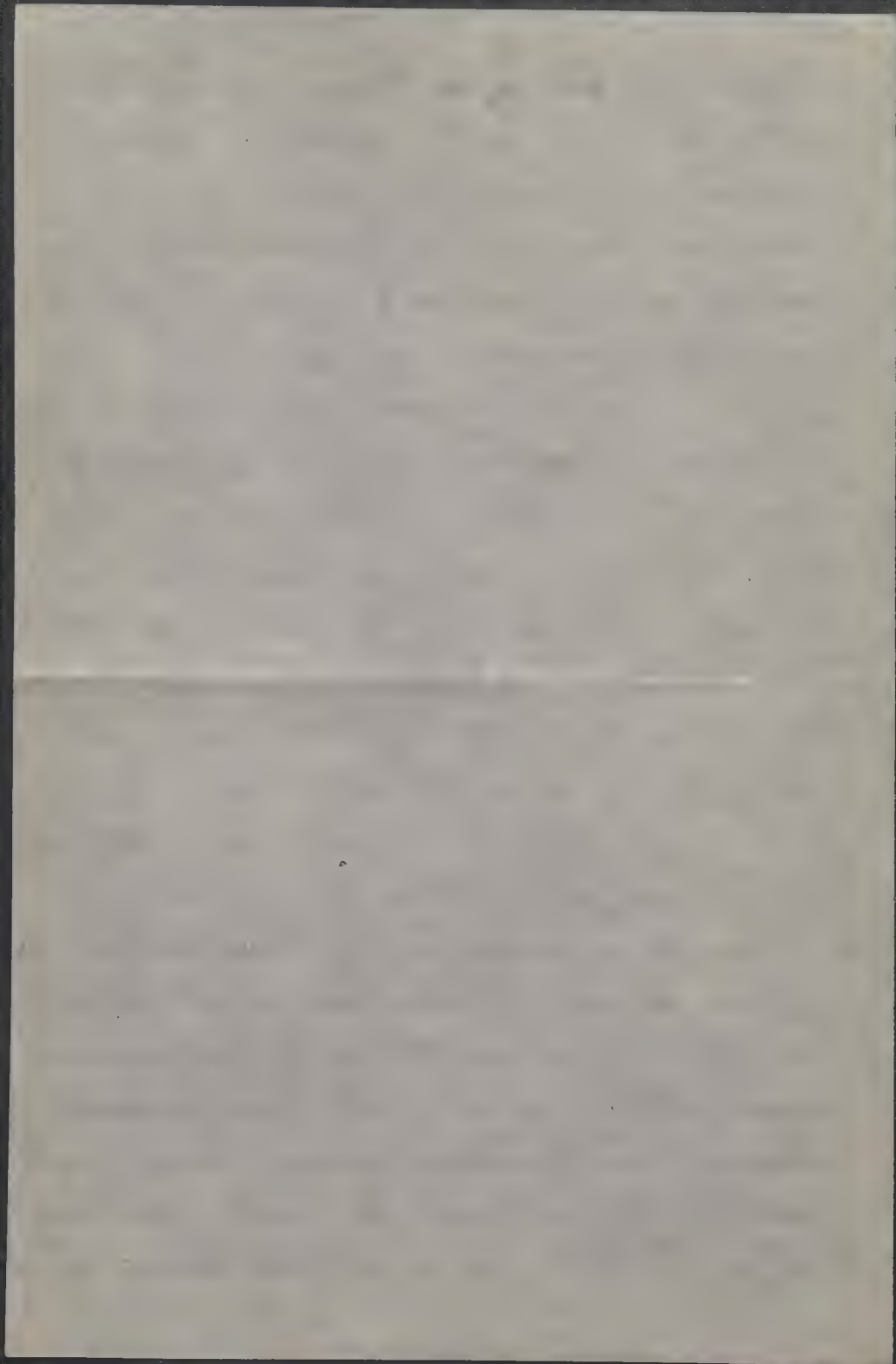
[The page contains extremely faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side. The text is organized into several paragraphs, with some lines appearing as bold or indented. No specific content can be transcribed.]

[illegible]

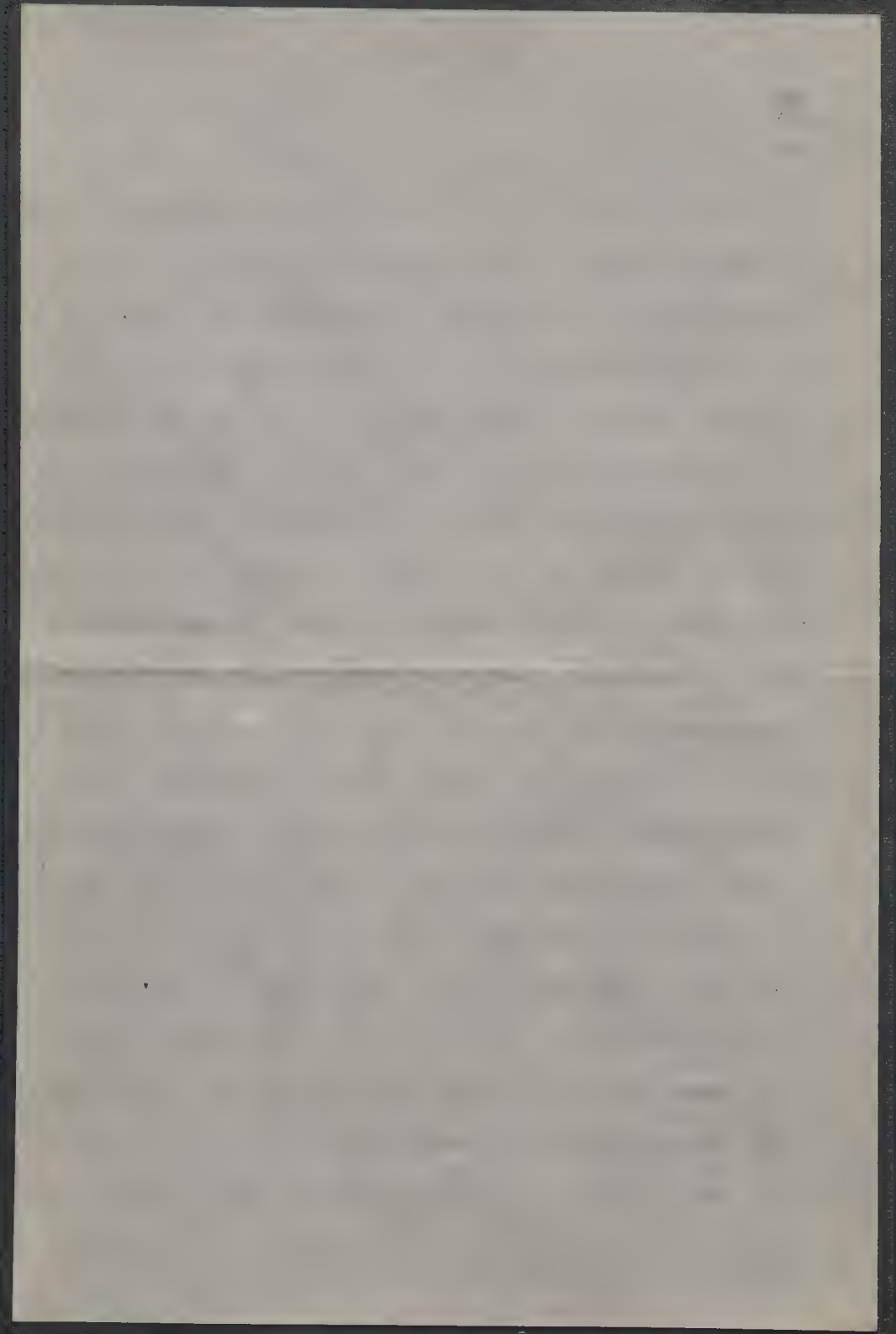


4. oś. Kto nie rozumie życia tworzącego w grzechach i na
wypokrośzeniach, kto nie rozumie, że świat i życie
nie są, jak się wydaje, jak mają zachowywać się w
świecie, jak obcować z ludźmi. Stłumiać zaś dobre
wrażony, jeśli ma prostolinijnych i pofolgowanych dobrzych
tradycjach i wyrobionych formach uamienionym. Właściwie
je on pewien gładki, porywisty, który gdy ma się uste-
lić nowo uotowiającym, to trudności się przedstawia. Kto
nie umie oddawać sobie sprawy, że życie jest, że
bomś skłota mammy dawać to, grzechu, grzechu i
i innych, wieknie zaś urozumieli w których czasie mro-
żący urodzanie się a testamtu. Kto nie umie, kto nie
ta, nie umie, kto nie tańca i kultu, który nie umie
młodość, fałszywie sobie uobowiązuje, że nie i czynie, potępiają
z niedrogiym taktu, by nigdy nie pisać w uobowiązu-
tu, lub obrać miłości bliźniego.

11. Pierwszemu z pary braci monksów. Dajcie na to łaskę
i chciejcie, aby stali się dobrymi chrześcianami. Tę pr-
ciwkość lub brzyznę powinieli. Szkoła brzyzn-
nawa temu zadaniu nie służyła, skoro się uznaje
chrześcijaństwo a tymczasem najwyższej zasady moral-
ności. A nawet gimnazjum chrześcijańskie jeżeli nie
jest całym internatem brzyź nie dostrzeżenie słuchania

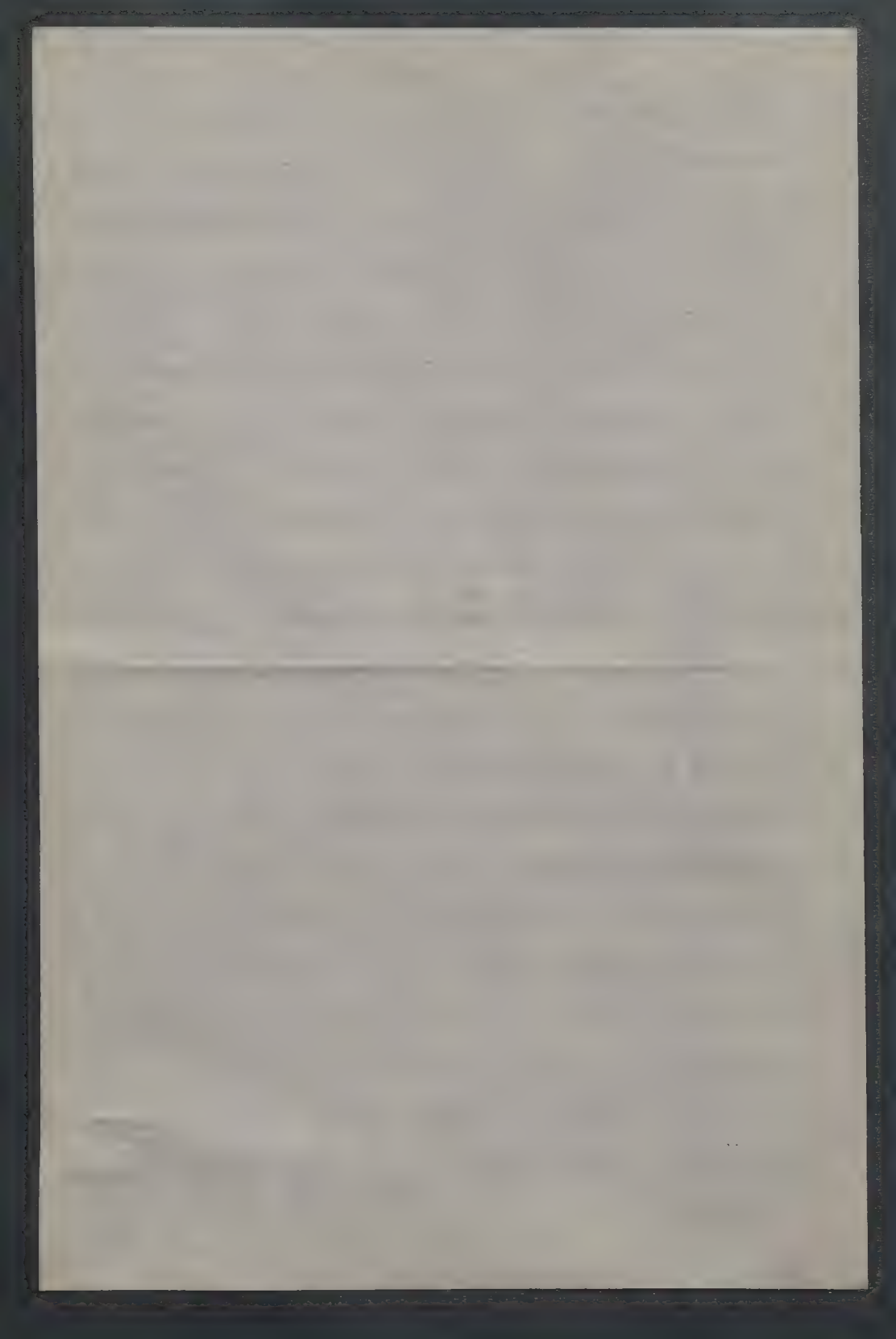


[illegible]



morano-religijnie. A gdyby nawet stracił to nie można
zwrócić na nowo siebie człowieka, człowiekiem nie staje.
nie ma i charakteru które jest trudniejsze i ważniejsze
niż im w zbiorze kształcenie literacko-naukowe
nie jest ważne i łatwiejsze?

11. Alumnat szkolny najoszczędniejszej trudności ten
wzrost, wchodzący w ułamki liardów i centów, który
jakoś nieważnie składował się do charakteru. Podlegał
w szkole, w domu, w kościele, w mieście, w ubiście, w
wielu innych miejscach, gdzie nie było miejsca, je-
dynek w tym celu, który zdawał się być nie do osiągnięcia,
owa nauka, która, jak się mówi, nie ma końca, nie ma
nie do końca. Ale gdy się nie może osiągnąć, to jest to
taka opłata. Pojęcie obywateli i obywateli ma być takim
krokiem. Od rana do wieczora namiętnie, niechętnie,
zgorzkniałe pragnienia, postawa dla wyrażenia gotowości
i, której kształt, kształtem dla brzojszych prądów, pod któ-
rą wchodzi się do moralności. Długo, to jest, to jest, to jest
liardosia, oświecenia, jeśli samemu i własnym wyrostem ce-
nie do końca, gdy każdy człowiek się może samemu prawi-
nie, prawić. Wątpiwa powoli ducha korporacyjnego,
który nie jest innym, nie jest, jak system publicznym



zaszczytnym do niej powołaniu. Wykłe uosnowie
 dłem sobie posuwając myśl ten we wyobraźni stojąc
 a pomyślając i słuchając myśli, ładając się do świadek
 obywatelskich. Kto w młodości więcej był dobro in-
 nym, niż swoje własne, a nigdy swego interesu nie od-
 łażał od interesu powszechnego, ten w dojrzałym wieku
 będzie dobrym, pełnym poświęcenia obywatelem. A co
 powiem o postuszczeniu, najwyższej cnocie dusz chre-
 ścijańskich, podwalinie nicowruszonej roztw i ludów.
 W szkole otwartej serca sta tyż w swym życiu i
 kierunkach, jak tyż się w i t a l i t a t a r a c e j a n a
 n o t e i s d o c e l o w i j s i e w o j e b. d o s t a n i a n i a p o z a j e m
 lub postać w naukach, n i s i e n a c e n n e j w p y n e j m a j e
 c a p m e r x y c i s c a l e u o n i a x d o b i e i o b r a n i a c i.

12. Najwłaściwszym gruntem pod cnotę postuszczenia jest
 dom rodzicielski, tam silnie się przyjmuje i bogato rozkwe-
 wa. Od pierwszej chwili istnienia swego w ciągłej zależności
 zależności od rodziców, dzieci, gdy w domu pierwsze cnoty
 się, wiersza refleksji, a ławosia, to w b o j a k o t y w o d
 d e n y m i n o t e m w c o t e w i e d o m o s i e m i e n i a. E s
 l e i n y, i e l e p i e j o d r o d z i c i ó w n i k t n i e a n a n a t u r y d z i e c i a
 j e g o p o t a c i i o t e m n o s i, n i k t ł a t e r i i d n i k n i e p o t r a l i



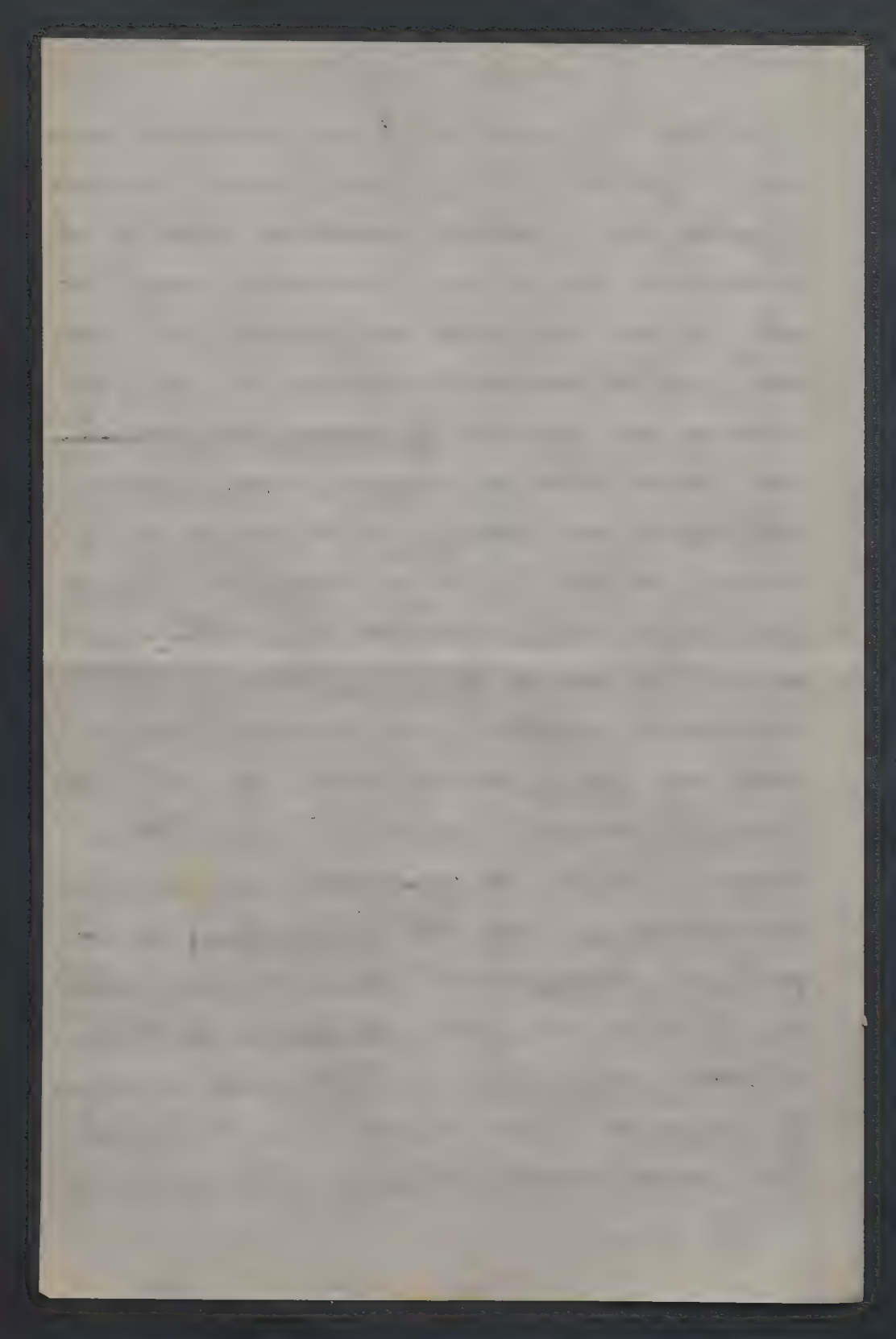
Coraz więcej objawy nienawiści dzieci do rodziców mają, które są w braku szacunku, a ten powstaje w podświadomości, ile razy rodzice nie według słuszości i sta-
 tytyki traw, lecz według kaprysu rządzi. Gdyby rodzice
 dziecko nawet nie doszło do tej, przykrej ostateczności, to w
 żadnym razie nie nabyłoby postawy, która potrzebnego przy-
 stępu obywatelowi, owego szacunku mianowicie dla prawicy,
 bez którego stać się nie może obywatelstwem. Dzieci dzisiaj
 coraz bardziej się buntują, jak się mówi „dzieci po-
 wagi”, należy to przypisać nie czemu innemu, jak złemu
 chowaniu dzieci. W Francji podupadło ono najbarwniej;
 bo tam też najgorzej chowają dzieci.

13. Alumnat, pryncipat jest jakoby mała raca, w której ma-
 jąca swoje prawa, wymaga i podania. Stwierdzić wielkiej
 trudności podaje się ich pryncipat, bo ma karkocię w przy-
 kładzie kolegów i pryncipatów zagnających tak samo, a
 to ważniejsza nie zważa na żadną stronniczość, zmienność,
 lub osobistą niechęć, gdyż prawo nikogo nie przeszkadza, nie wy-
 różnia, nie ławorykuje. Długość życia i pomadek domo-
 wy poświęcone są dawna, nie raz wielowiekowa tradycja,
 której nikt zmienić nie może, ani nie chce, bo razem z
 duchem korporacyjnym kładzie w tych zakładach wielkie

The first part of the paper discusses the importance of the study of the history of the United States. It is argued that a knowledge of the past is essential for a full understanding of the present. The author then proceeds to discuss the various factors which have shaped the development of the United States, including the influence of the British, the Spanish, and the French. The author also discusses the role of the American people in the development of the country, and the importance of the American Revolution. The paper concludes with a discussion of the future of the United States, and the author's views on the role of the United States in the world.

The second part of the paper discusses the importance of the study of the history of the United States. It is argued that a knowledge of the past is essential for a full understanding of the present. The author then proceeds to discuss the various factors which have shaped the development of the United States, including the influence of the British, the Spanish, and the French. The author also discusses the role of the American people in the development of the country, and the importance of the American Revolution. The paper concludes with a discussion of the future of the United States, and the author's views on the role of the United States in the world.

przymiarzenie do brzości. A gdy czasem prawo dla ucznia
 jest nieprzyjemnem lub niedogodnem, nie może mieć zale-
 do nikogo ani nie będzie się gniewał na zakon, bo mło-
 de umysły nie bawią się w takie odwrócone uczucia. Kres-
 ta może nawet nieprzyjemne prawo, a takiż jest barża-
 mało zrobieć sobie znośnem a w końcu miłym, gdy się do
 niego zastępuje, przychodzi to niecierpienie Taturij z ludźmi
 niemi z ludźmi, którym dla krzyżujących się sympatji i
 antypatji, lub ciągle zmieniających się zabiegów mimo
 najłepszej woli często dogodzić nie można. A tak uczeń
 już na niejakiem czasie zbiera owoce postuszeństwa swego:
 gdy wchodził do zakładu był niczem, był obcym, nawet
 obojętnym dla wszystkich, teraz postuszeństwo prawom
 zdobył sobie pozycję, zakochał miłość i szacunek. To na-
 trawienie sił, namacalne postuszeństwa z jego skutkami
 tak pełnemi korzyści, tak z jednej strony rozwoju w uczeniu
 samodzielność i energia, tak z drugiej czynią mu dro-
 gą tę cnotę, która tak srogiem odpłaca się i jemu i zakon-
 dowi. Po takim doświadczeniu nie dało się przechodzić
 na swobodę widowni życia obywatelskiego, którego alumnat
 był małym, ale wiernym obrazem, będzie kierował się
 temi samemi zasadami, będzie praktykował te same

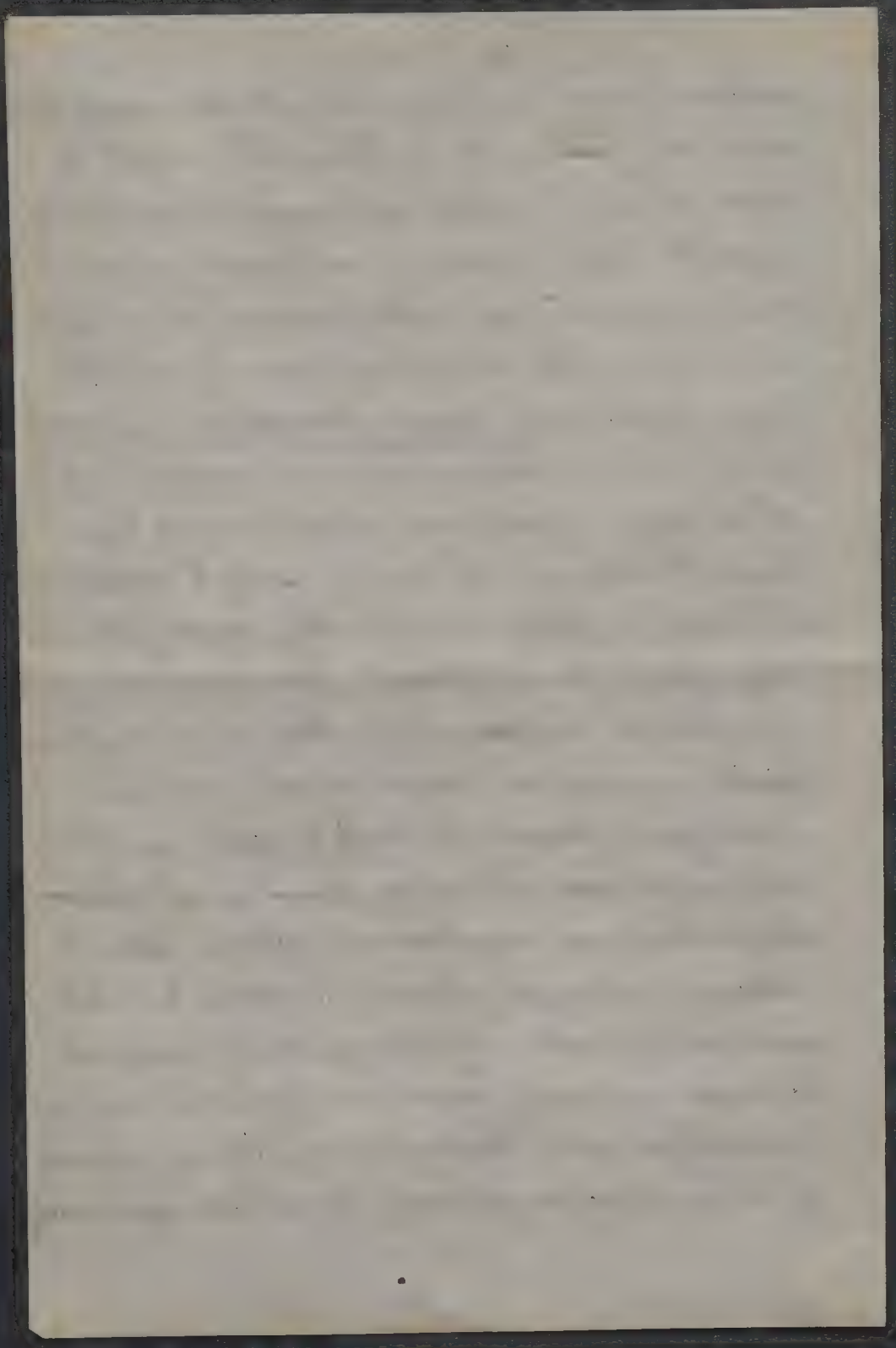


endy których racność i błogie skutki doświadczył już tylko
krotnie na sobie i na innych.

14. Przechodząc do charakteru robionych alumnatom, pomijam
zyspeknie użytkowanie na praktyki religijne i pobożność,
bez których alumnat nie może spełniać szczytnej swej mi-
sji, nie może powierzonej sobie młodzieży wychowywać
na dobrych chrześcian. Nie religia nie podobna się mate-
ryalizmowi, rzecz wiadoma; ale chrześcijaństwo tem silniej
chętnie przy niej oblatwać im mniej, podobna się przeciwni-
kom. Daleko, powołujemy się na zasady n. p. że rygor i zim-
ne prawo panujące w alumnacie, wywołują na młodzieży
sercach przywykłych do ciepła różninnego wpływ szkody, że
drobiazgowość i pedanterja, nieodłączne od uczenia-
nych zakładów, hamują rozwój osobistej samodzielności, że
wprowadzają nawet tajny upór lub zgrabne podstępne postu-
powanie w alumnacie będące mechanizmem, zmechanizmem,
nie zmieniła wewnętrznego przekonania, wprowadzają nawet
tajny upór lub zgrabne podstępne, a swoim rygiorem, pro-
wadzi młodzieńca do większego nadużywania swobody
kończącemu zakładu. Nie trudno o odpowiedź na
te skargi. Nikt nie chce, że alumnat, jak każda
szkoła na świecie, może się zepsuć, przejąć złym duchem,

[The text on this page is extremely faint and illegible. It appears to be a single paragraph of handwritten or printed text, possibly a letter or a page from a book. The content is not discernible.]

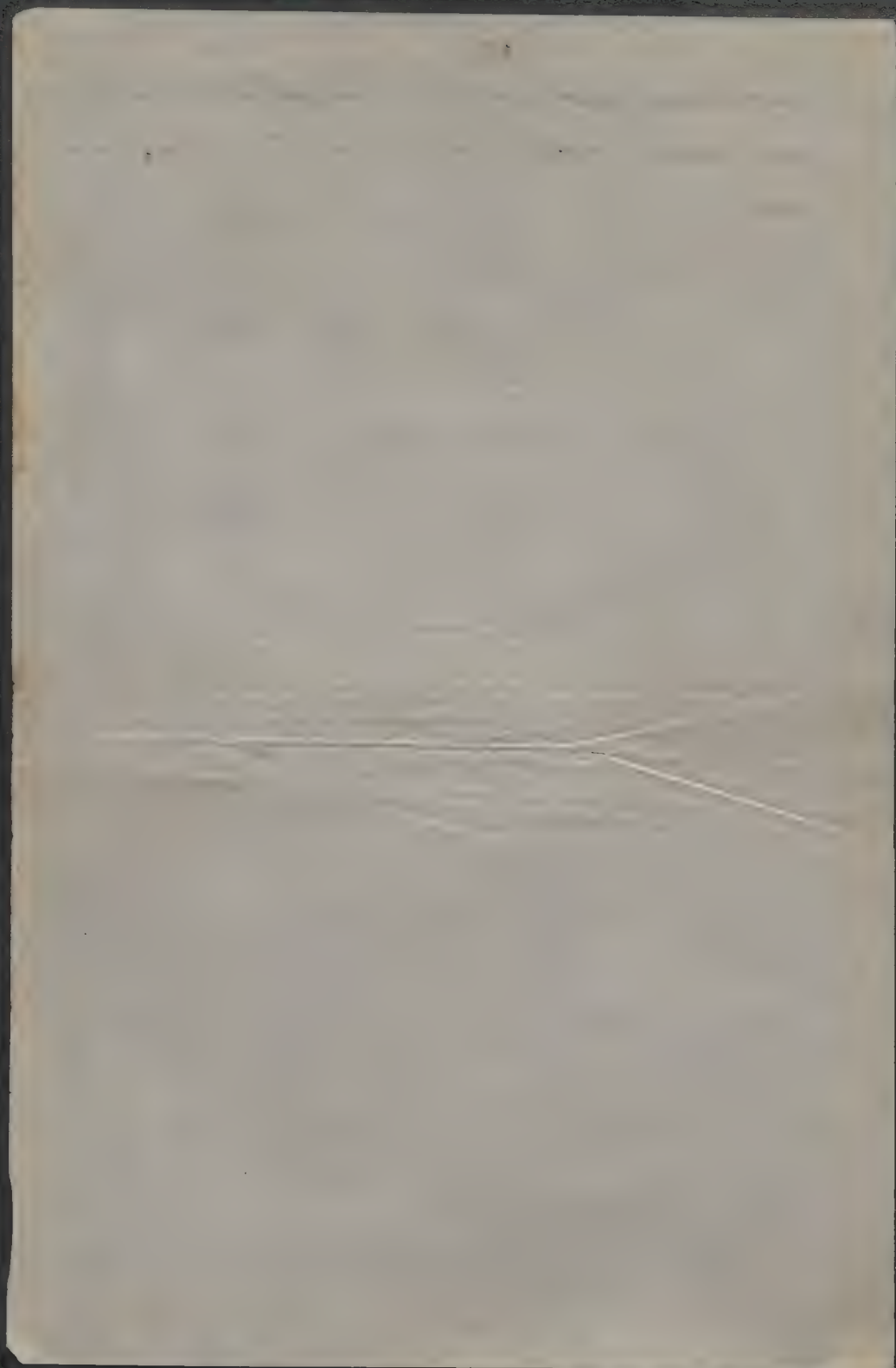
nasiaknąć przeciwstawnymi zasadami. W takim razie będzie on szkodliw^{szym} nawet od tych szkół otwartych, bo w nim pokusa jest większa, jest ciągle obecna. Takie arcyważkie zresztą wypadki, nie dowodzą, nie jednak przeciw samej instytucji, należy natrawić się, a nie odreucć dobrego. Otóż dobre strony alumnatów są tak liczne, korzyści z nich płynące tak widoczne, że małe usterki, od których żadne dzieło ludzkie wolne nie jest, nie mogą przeciw podać w zapomnienie owych korzyści. A potem dużo jest przesady w owych samych hodowlanych najciężiej od ludzi którzy znają tylko alumnaty z relacji źle usposobionych. Któż bowiem nie wie, że najcięższe zawieszają się w alumnatach przyjaźnie, między uczniami na wzajem, między uczniami a nauczycielami? Trudno więc mogłyby powstać, gdyby zakład wyprawał serca młodociane, tłumić w nich rodzące afekty? Braku zaś samodzielności i energii także dostrzec się trudno we wychowankach niemieckich lub angielskich internatów. Wyjątki zawsze się znajdują, ale te niczego nie dowodzą, czasem marzająco lub apatycznie podupadłego narodu także do alumnatów się wkrada, ale na to nie ma już rady, bo zakłady wychowawcze



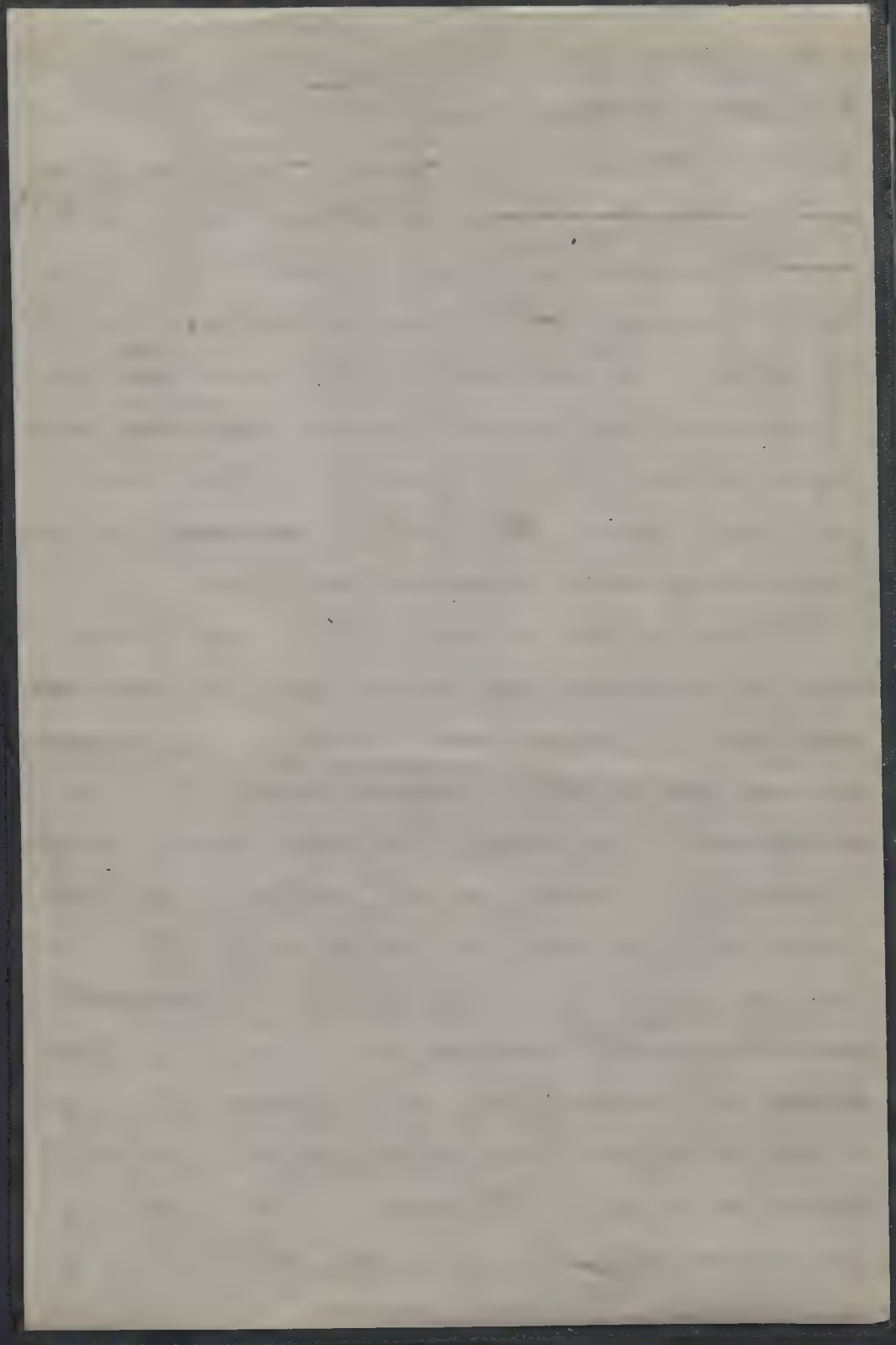
stoją zawsze na poziomie wartości i moralnej
 całego narodu. Wtedy ani szkoły otwarte nie będą lepsze
 od zamkniętych. To xwała wyjątkowe stosunki, które
 nie naruszają prawdy ogólnej, że młodzieńcy najlepiej
 chowa się i wygrabia między sobą, co jeżeli kto przyzna,
 trudno by nie widział, że nigdzie nie znajdzie uczeń
 tak wielkiego wyboru kolegów i przyjaciół jak w alum-
 nacie. Może się zdawać, że chłopiec w domu chowany,
 przedwczesnem przypuszczeniem do towarzysztwa star-
 szych przedź się rozwija, więcej nabiera nutkości i
 śmiałości niż uczeń trzymany w klatkach. To jednak
 są chwilowe korzyści nie dające rekompensacji na przyszłość.
 W towarzystwie rówieśników dojrzewa chłopiec później, ale
 normalnie i jeszcze wtedy pełen jest energii i życia kie-
 dy przedwcześnie dojrzały młodzieniec siły swe zużył.
 Jest zaś dobrej pedagogiki zadaniem nie przyspieszać
 rozwoju przed czasem, której to zasady trzymają się wła-
 śnie dawne alumnaty. Szkoły znacznie obecne, sta-
 nęłyby otwarte, zdnie się obraty sobie za cel jak naj-
 przedzie dojrzewanie młodzieńcy. Nieubłaganiem tej szko-
 dy następstwem są, znużenie czasem, rafinowana
 sztuka, niechęć do pracy i stowiarstwo i coraz częstsze

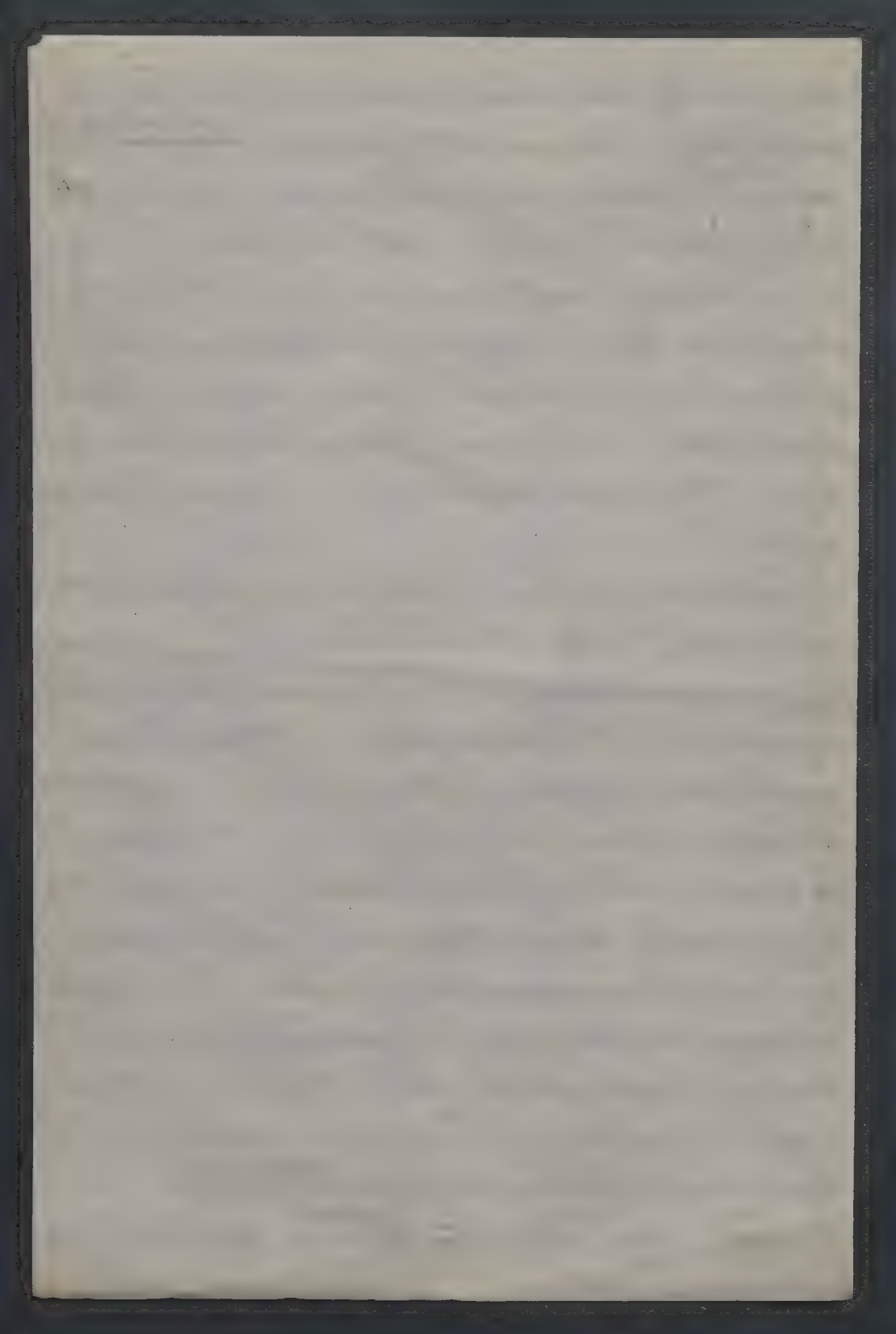
[The text on this page is extremely faint and illegible. It appears to be a single paragraph of text, possibly a letter or a page from a book, but the characters and words cannot be discerned.]

sa młodością, nawet wstydliwymi, strasząc się
 ciemne chorozy, ciemne, których alumnaty zupełnie nie
 anaję.



[illegible]





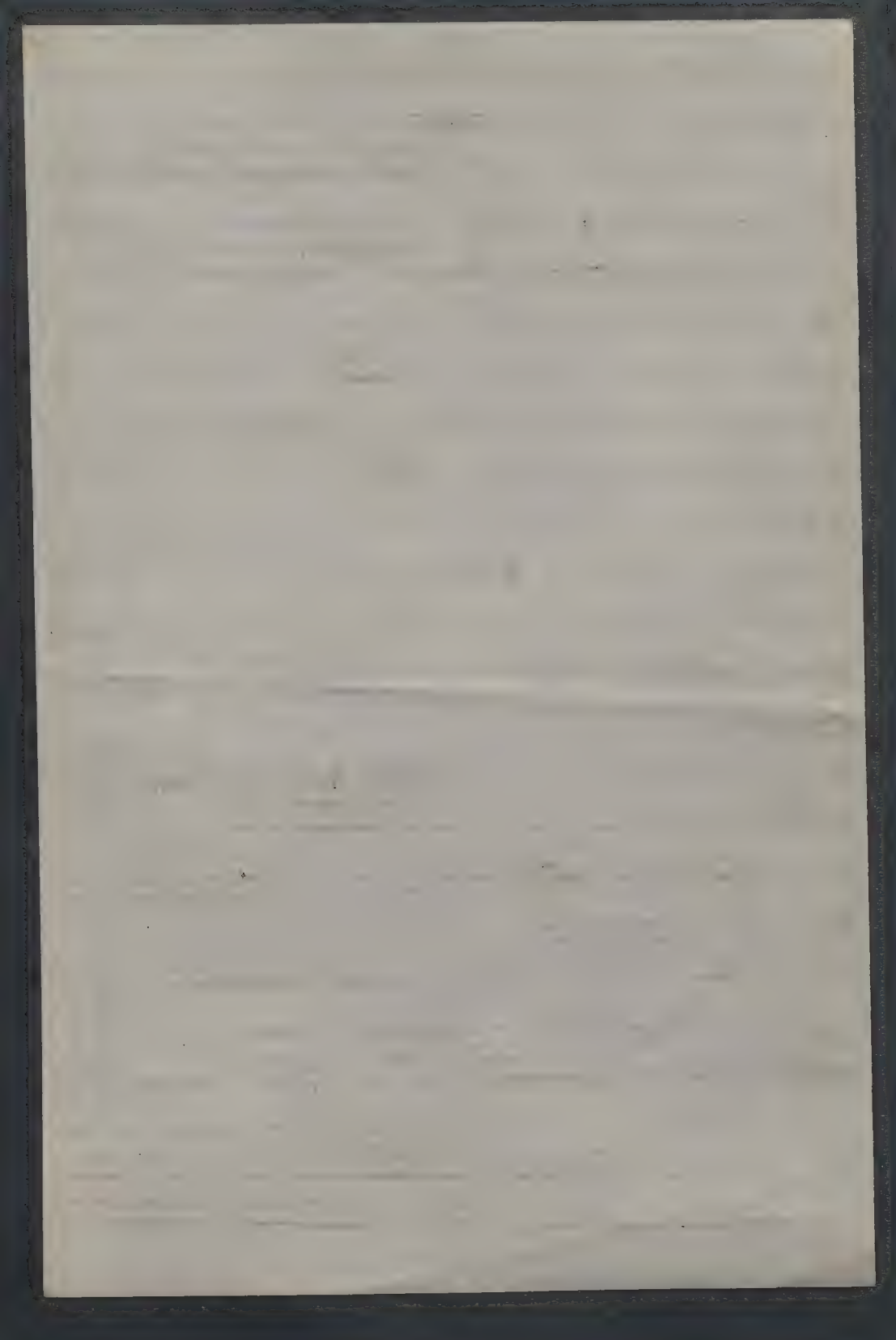
[illegible]



Kaplicy, sali radnej; na rynek, do ogrodu - słowem, w każdy z tych miejsc, gdzie się odbywało życie społeczne, a nawet w domu, mechanizmy. Taką siłą niewidzialną ~~była~~ ^{wpływała} na życie i myślenie ludzi. To było w pierwszych dniach historii ludzkiej.

[illegible]





[illegible]

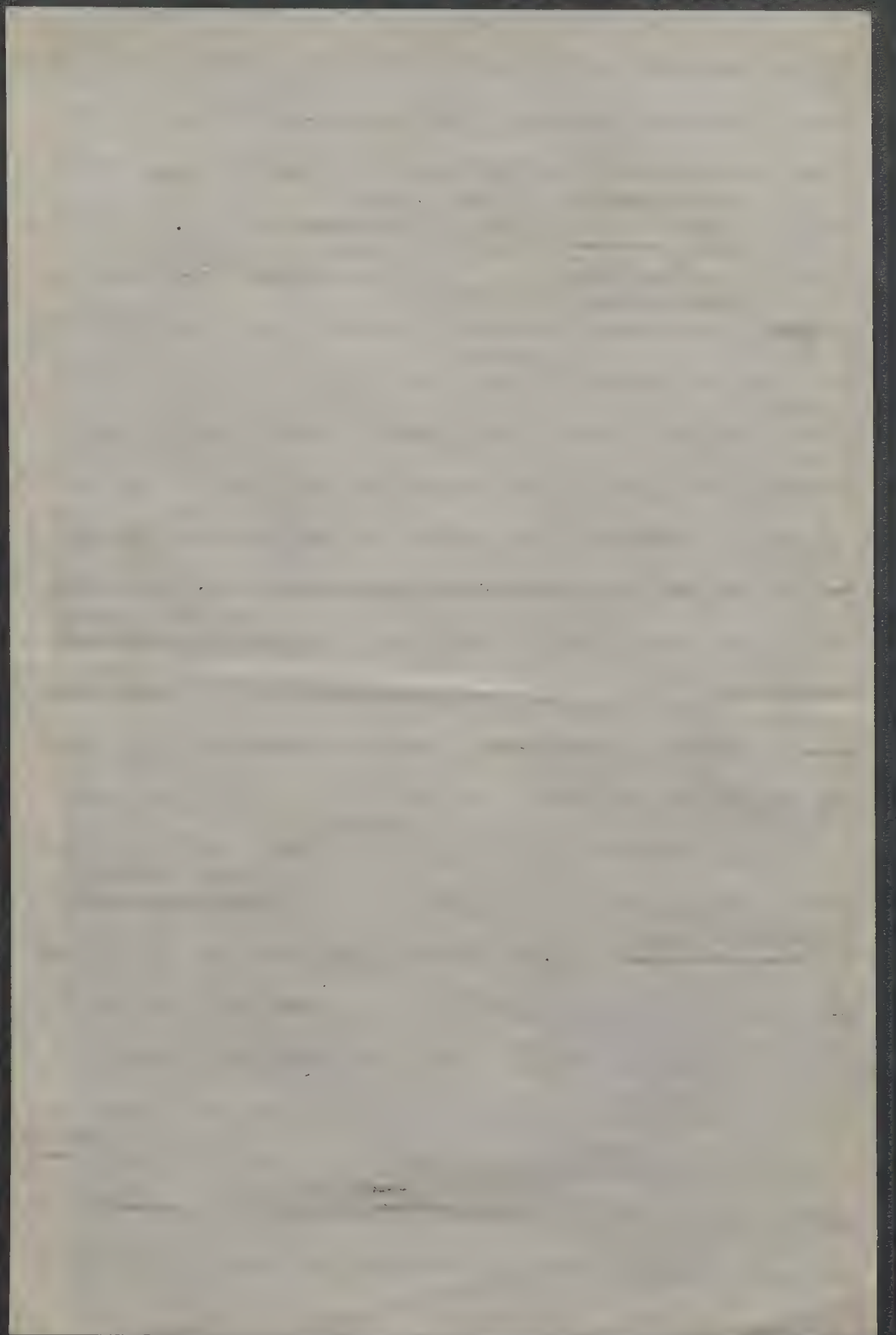
Wzrost i sta-
krociatych, ~~nie~~ ^{praca} ~~mądrzejsza~~ ^{własnego} ~~mądrzejszy~~ ^{należący} ~~do~~ ^{pracy}
tak zwana Tomowa; jest co najmniej ^{jeżeli nie wzięję}
~~prywatna~~ ^{prywatna} ~~zajmująca się~~ ^{prywatną} ~~pracą~~ ^{pracą} ~~rolniczą~~ ^{rolniczą}, ~~po~~ ^{po} ~~kto~~ ^{kto} ~~leży~~ ^{leży}
to ten ⁱ ~~bysta~~ ^{była} ~~zawracając~~ ^{opieki} ~~rost~~ ^{podagogów} ~~linię~~ ^{prace} ~~miasteczka~~ ^{miasteczka} dla ~~wszystkich~~ ^{wszystkich}
zapomnianych, ^{Między wyznać} ~~sich~~ ^{przebieg} ~~wychowaniem~~ ^{wychowaniem}. ~~Ela~~ ^{Ela} ~~Włosewo~~ ^{Włosewo} ~~Litwi~~ ^{Litwi}, ~~co~~ ^{co}
~~wręczy mi~~ ^{wręczy mi} ~~nie~~ ^{nie} ~~pracujących~~ ^{pracujących} ~~dziś~~ ^{dziś}
~~nie~~ ^{nie} ~~oblat~~ ^{oblat} ~~oblaty~~ ^{oblaty}, ~~stano~~ ^{stano} ~~ni~~ ⁿⁱ ~~apromu~~ ^{apromu} ~~wielkość~~ ^{wielkość}
w Niemczech, Rosji, Polsce, Austrii i t. d., dozwól nad
pracz prywatną. Jest ymmie xadon i z coras lixniej
se odzywają się, głowy, nawet w parlamentach, aby le
P + D K

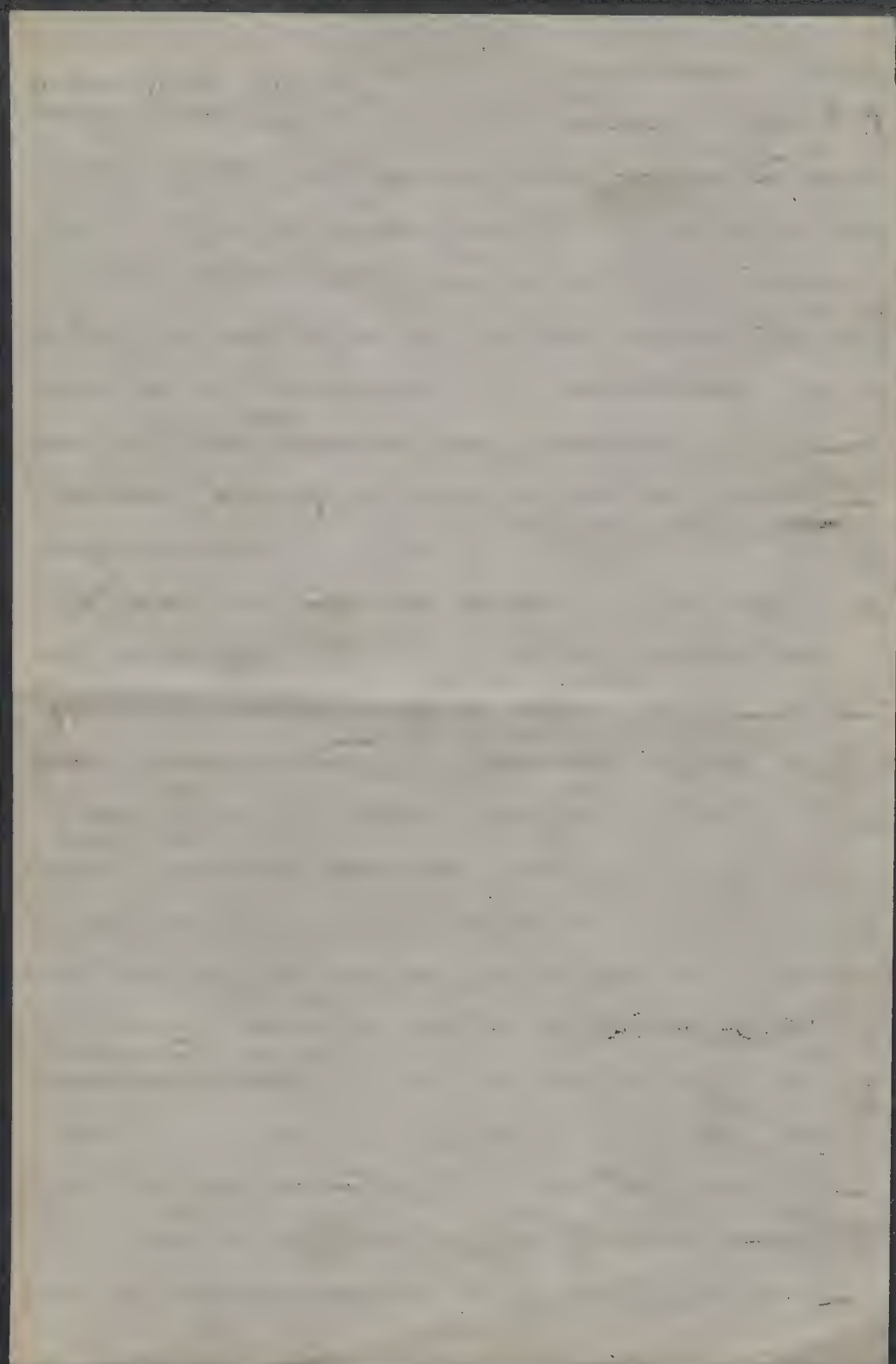
[illegible]

7. ^{Ale} ~~Co~~ ^{nie} ~~nie~~ tylko praca prywatna, lecz same ^{nawet} techny



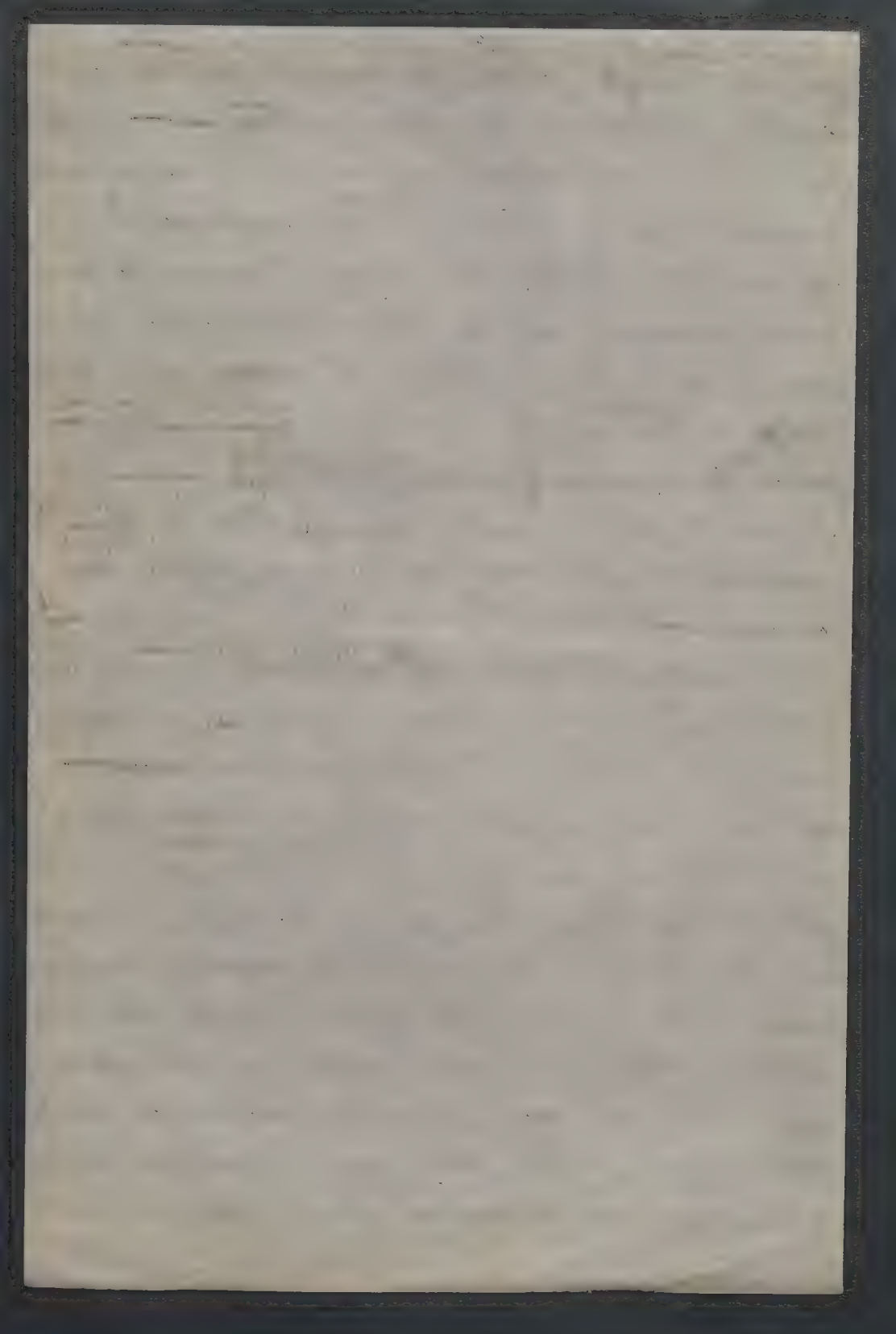
[illegible]





[illegible]





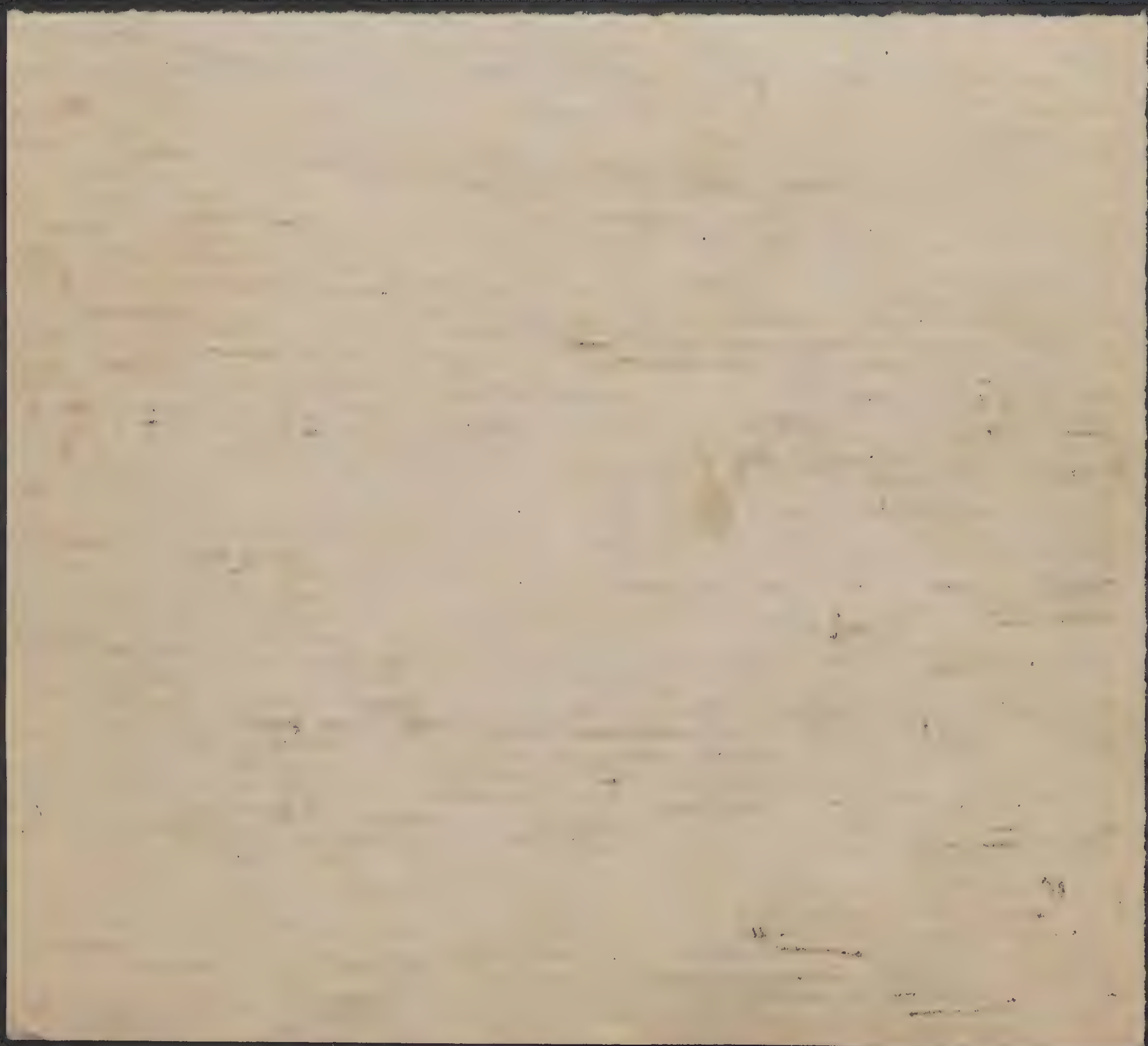
[illegible]

Wojna porzucił w r. 1873 wyprawy almatyjskie
z wyjątkiem pelskiej kriegu a po takim niepowodzeniu (wzrost) także porzucił, jeżeli nie nastąpi stanowiska
z wyjątkiem pelskiej kriegu a po takim niepowodzeniu (wzrost) także porzucił, jeżeli nie nastąpi stanowiska

[illegible][illegible][illegible][illegible]

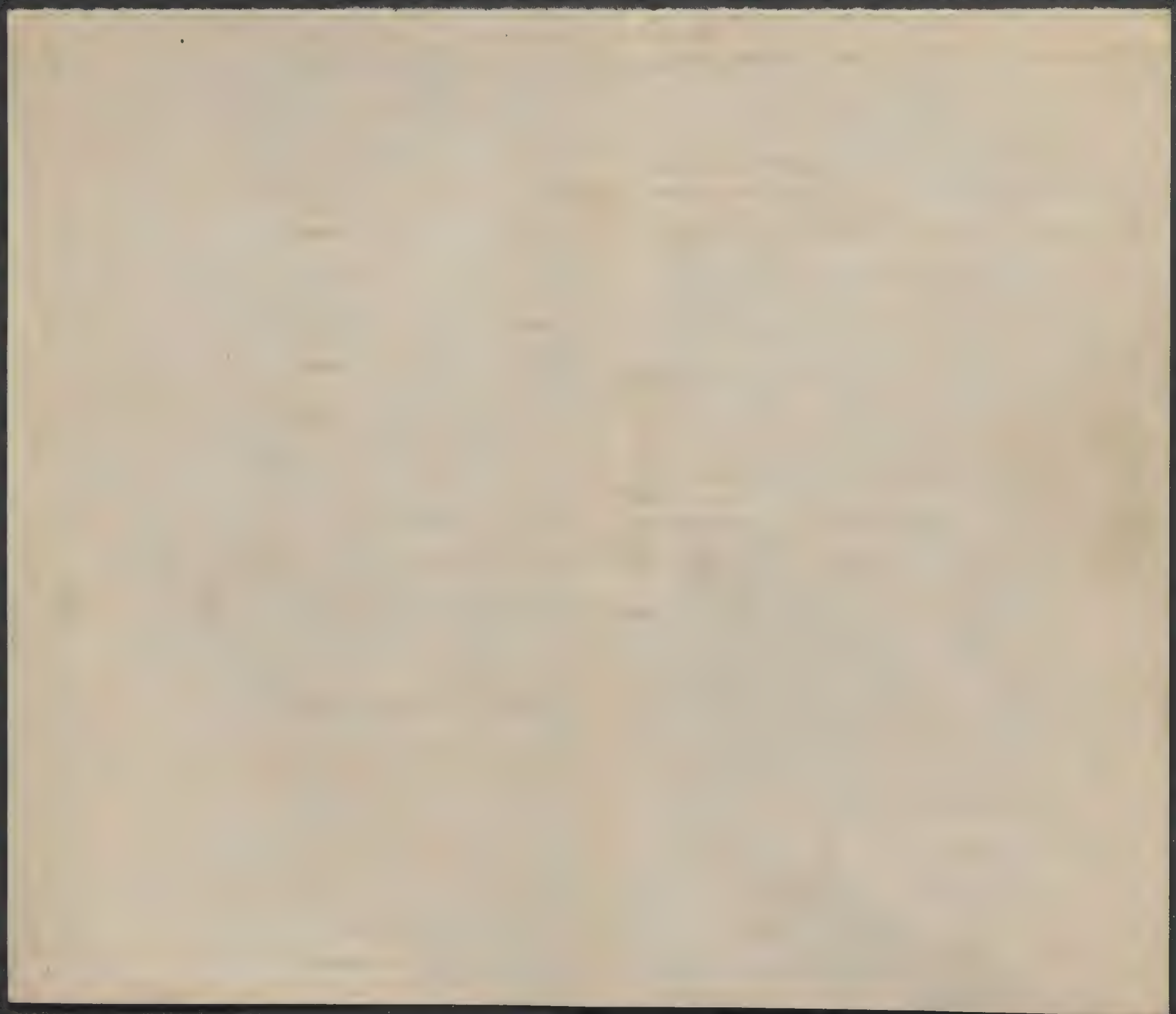
[illegible]

100

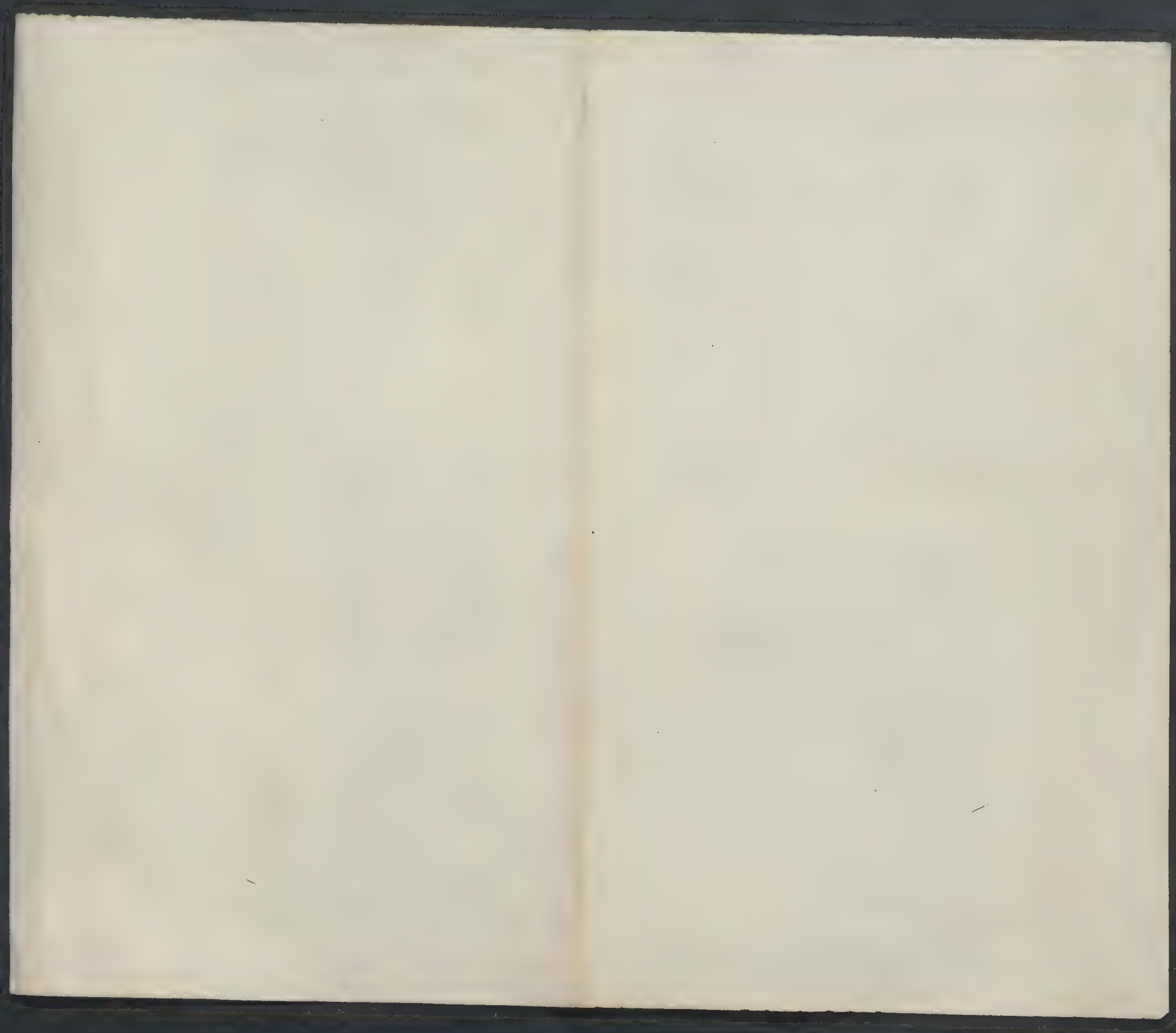




[illegible]



[illegible]



z inowacjami religijnymi: czegoś nowego nie było. Rozwój dążeń był
rozbieganie się akcjonistów którzy po wielkiej wojnie prowadzili alumnów
mających do ich upadku - mimo to przy dobrej woli można było
i najgorsze zaradzić temu - w Niemczech ustalono lub za-
wiedano w opactwach klasztorów spora ich liczba i po-
tężność w Anglii.

A później nawet je pomniejszono, gdyż seminarja naukowych
i szkół ogólnych zakładano nie tylko i według wzorów dawnych
akcjonistów - Mimo to nie da się zaprzeczyć, że od lat kilkunastu
ciężko nie, wziętych i tak wiele przerw akcjonistów i że
w Niemczech nauka i petycyonizm nie był to
o niczym małej liczby dawnych akcjonistów lecz o
zmiennie - także seminarjów naukowych: w externalu, których
to tendencje wewnętrzne, że główną i wyrażoną prądami
w Niemczech i w innych krajach a seminarjów naukowych
były po prostu i w Niemczech. Nie było więc nic w tym celu
lecz o zmianę sposobu myślenia i który nie może być egzekucyjny
w tego rodzaju myśleniu.

